

Sygn. akt II K 260/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale Prokurator Anny Tondery-Wolińskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 08.05., 11.06., 13.08. i 17.09.2018 r.

sprawy przeciwko

R. Ż. urodz. (...) w N.

syna A. i K. z d. M.

oskarżonego o to, że: w dniu 10 sierpnia 2017 roku w J., woj. (...) na klatce schodowej budynku przy ul. (...) dokonał rozboju na osobie Z. M. w ten sposób, że używając przemocy w postaci uderzenia pięścią w głowę i twarz pokrzywdzonego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie 2.230 zł na szkodę firmy kurierskiej (...) Sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego R. Ż. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

II. Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu w punkcie I wyroku zalicza okres pozbawienia go wolności od dnia 28.12.2017 r., godzina 17:00 do dnia 10.01.2018 r., godzina 17:00, od dnia 24.01.2018 r., godzina 17:00 do dnia 17.09.2018 r., godzina 11:00.

III. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz firmy (...) Sp. z o.o. w Ł., poprzez uiszczenie kwoty 2.230 (dwa tysiące dwieście trzydzieści) złotych.

IV. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego C. J. kwotę 768 (siedemset sześćdziesiąt osiem) złotych i 60 (sześćdziesiąt) groszy tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

V. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmuje je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 260/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 17 września 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 sierpnia 2017 r. oskarżony R. Ż. zamówił koszulkę z firmy (...), wskazał adres doręczenia w J. przy ul. (...), wskazał numer telefonu, pod którym można było skontaktować się z nim. Paczkę z firmy kurierskiej miał dostarczyć Z. M., który przejechał pod wskazany adres około godziny 13.50 i zadzwonił na wskazany numer telefonu zamawiającego przesyłkę. Oskarżony przekazał, że po chwili przyjdzie, Z. M. oczekiwał w samochodzie, po chwili oskarżony podszedł do niego, stwierdził, że nie wziął pieniędzy z mieszkania i stwierdził, że trzeba będzie tam pójść. Z. M. wziął przesyłkę, potwierdzenie odbioru i poszedł za oskarżonym. Oskarżony wszedł na klatkę schodową, tam stwierdził, że jednak miał przy sobie 100 złotych i wręczył je Z. M.. Przesyłka zamówiona przez oskarżonego kosztowała 77,35 złotych, Z. M. przekazał oskarżonemu przesyłkę, wręczył mu do podpisania potwierdzenie odbioru, następnie wyjął z kieszeni spodni pieniądze, by wydać resztę. Wówczas oskarżony uderzył go kilka razy pięścią w głowę i twarz, następnie zabrał mu pieniądze z ręki i wyjął mu pieniądze z kieszeni spodni. Oskarżony chciał niezwłocznie wyjść z klatki schodowej, ale pokrzywdzony zamierzał go zatrzymać, wówczas oskarżony ponownie uderzył go pięścią w twarz. Na skutek uderzeń zadanych przez oskarżonego Z. M. miał rozerwaną wargę i stłuczony nos, lała mu się krew z wargi i nosa. Po przeliczeniu posiadanych pieniędzy, okazało się, że oskarżony zabrał Z. M. kwotę 2.230 złotych, które należały do firmy (...).

Dowód:

- zeznania Z. M. (k.6v-7,49-50,106-108,201-202,301-302),
- protokół okazania (k.106-108),
- kserokopia nadania pism (k.8-18),
- pismo O. (k.58),
- karta czynności ratunkowych (k.5).

Oskarżony podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.114). Stwierdził, że nie dokonał rozboju na osobie kuriera i nie zabrał mu żadnych pieniędzy. W dniu zdarzenia nie był w J. i nie odbierał paczki. Kolega O. K. poprosił go o zarejestrowanie na niego telefonu, używał go ten kolega. W dniu zdarzenia był w mieszkaniu O. w J. przy ul. (...), był tam również P. K.. Pojechali wszyscy razem do O., jego koledzy mieli pieniądze, P. chwalił się, że napadł na kuriera. Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.120). Stwierdził, że w dniu 10 sierpnia 2017 r. przebywał w wynajmowanym pokoju w L. na ul. (...), zadzwonił do niego kolega O. K. i zaprosił do jego mieszkania w J.. Pojechał tam, był tam również P. K., oni opowiedzieli mu zdarzenie. P. K. opowiadał, że napadł na kuriera. W tym dniu P. golił swój zarost na twarzy. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.300v-301). Stwierdził, że tego dnia w godzinach, w których dokonano rozboju na pokrzywdzonym znajdował się w mieszkaniu przy ulicy (...) w L.. W tym dniu około godziny 15:00 dostał wiadomość od kolegi O. K. i udał się do J., dochodząc do osiedla widział stojący tam samochód firmy kurierskiej, poszedł do mieszkania kolegi. W mieszkaniu tym znajdował się również P. K.. Oni zaproponowali by pojechać do O., aby odpocząć. Pojechali tam samochodem O. K.. W drodze do O. P. K. wypił kilka piw i powiedział, że ma pieniądze od kuriera, opowiadał, że go uderzył kilkukrotnie w twarz i zabrał mu pieniądze.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są sprzeczne z zeznaniami Z. M. (k.6v-7,49-50,106-108,201-202,301-302) i protokołem okazania (k.106-108). Należy zwrócić uwagę, że

pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego podczas okazania jego zdjęcia (k.49-50), jego w grupie innych podobnych do niego wyglądem mężczyzn (k. 106-108) i bezpośrednio podczas rozprawy (k.301). Pokrzywdzony jednoznacznie wskazał, że to oskarżony dokonał napadu na niego i nie był to P. K. (k.301,303v). Pokrzywdzony miał dobre warunki obserwacji sprawcy rozboju na nim, gdyż spotkał się z nim pod blokiem, krótko rozmawiał gdy przebywał w samochodzie, a następnie gdy wydał mu paczkę, odebrał od niego pieniądze za nią i szukał reszty. Pokrzywdzony nie miał żadnych konfliktów przed zdarzeniem z oskarżonym i nie miał żadnego powodu, by pomówić go o dokonanie czynu, którego ten nie dopuścił się.

Pokrzywdzony Z. M. zeznał w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania (k. 6v-7), iż pracuje w firmie (...) jako kurier, otrzymał zlecenie dostawy przesyłki na ul. (...) w J.. Pojechał na miejsce i zadzwonił na podany numer telefonu odbiorcy. Zgłosił się mężczyzna, który stwierdził, że niedługo przyjdzie. Klient przyszedł pod samochód, w którym siedział, ale stwierdził, że zostawił pieniądze w mieszkaniu. Poszedł za nim do klatki schodowej, tam odbiorca stwierdził, że miał jednak w kieszeni banknot 100 złotych. Paczka kosztowała 77,35 złotych, wydał mu ją, klient potwierdził odbiór. Odliczał resztę dla tego klienta, gdy ten uderzył go pięścią w twarz dwa razy. Wówczas mężczyzna ten zabrał mu pieniądze, które trzymał w ręce, zabrał mu też banknoty, które trzymał w kieszeni spodni. Próbował go zatrzymać, ale mężczyzna ten uderzył go ponownie w twarz i uciekł z klatki schodowej. Okazało się, że sprawca zabrał mu 2.230 złotych. Podczas okazania wizerunku różnych mężczyzn (k.49-50) stwierdził, że to oskarżony dopuścił się napaści na niego. W trakcie okazania oskarżonego oraz trzech innych mężczyzn wskazał, że to oskarżony dopuścił się rozboju na nim (k.106-108), natomiast gdy okazano mu P. K. i trzech innych podobnych do niego mężczyzn stwierdził, że żaden z nich nie napadł go (k.201-202). W trakcie rozprawy zeznał (k.301-302), że jest pewny, że osobą która na niego napadła jest właśnie oskarżony. Tego dnia pojechał na ulicę (...) w J., zadzwonił pod numer wskazany na paczce, odebrał mężczyzna, który wskazał, że przyjdzie za około 10 minut, czekał na niego w samochodzie pod blokiem. Po pewnym czasie wyszedł oskarżony i powiedział, że ma pieniądze za paczkę, ale w domu. Udał się wraz z oskarżonym do klatki schodowej. Tam oskarżony oświadczył, że miał w kieszeni tylko 100 zł. Paczka miała zostać wydana za kwotę około 70 zł. Szukał reszty dla niego, wówczas oskarżony kilka razy uderzył go pięścią w twarz, a następnie uciekł. Oskarżony ukraść mu pieniądze w kwocie około 2.200 zł, które trzymał w ręku, jak chciał mu wydać resztę. Te pieniądze należały do firmy kurierskiej, w której pracował. Na skutek działania oskarżonego miał rozciętą wargę, podbite oko i pęknięte czoło.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, gdyż są logiczne, rzeczowe, zasadniczo konsekwentne oraz znajdują potwierdzenie w protokołach okazania (k.259-260,486-488). Zwrócić uwagę należy, że pokrzywdzony nie znał wcześniej oskarżonego i nie miał z nim żadnych konfliktów, w tej sytuacji niezrozumiałym i nielogicznym byłoby, gdyby wskazał, że dopuścił się napadu rabunkowego na nim, gdyby ten tego nie uczynił. Należy podkreślić, że pokrzywdzony miał dobre warunki obserwacji sprawcy czynu, zdarzenia miało miejsce w porze dziennej, pokrzywdzony miał kontakt wzrokowy ze sprawcą przez dłuższy czas, ten nie zakrywał twarzy i znajdował się blisko niego. Ponadto jak stwierdził pokrzywdzony miał on dobry wzrok, nie potrzebował okularów do rozpoznania twarzy, wspomagał się nimi tylko podczas czytania drobnych napisów (k.202,301v)

Świadek J. S. (1) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.31v), że była właścicielem mieszkania przy ul. (...) w J., wynajęła go S. G.. Mieszkanie wynajmowała mu do listopada 2017 r., nie było z nim problemów. Podczas rozprawy zeznała (k.302v), że wynajmowała pokój, wynajmujący był poszukiwany przez Policję, ale była przekonana, że nie dopuścił się napadu na kuriera.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miała istotnych wiadomości w sprawie.

Świadek P. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym jako podejrzany w innych sprawach (k.153), że poza innymi przestępstwa dopuścił się napadu na kuriera w J.. Znał tego kuriera, bo wcześniej zamawiał koszulki i paczki dostarczał kurier, który dysponował dużą ilością pieniędzy. Kupił kartę do telefonu, złożył zamówienie na koszulkę, przyjechał ten sam kurier, co wcześniej. Umówił się z nim pod jednym z bloków w J., zobaczył że kurier wszedł do klatki schodowej. Poszedł za nim, odebrał koszulkę, zapłacił za nią, kurier wyciągnął pieniądze by wydać resztę, wtedy uderzył go trzykrotnie w twarz pięścią, wyrwał mu z ręki pieniądze i uciekł. Okazało się, że pieniędzy tych było 2.250 zł, pojechali

wówczas z O. K. do O.. Podczas kolejnego przesłuchania (k.205) zeznał, że R. Ż. to jego kolega, który jest niesłusznie podejrzewany o dokonanie rozboju, bo to on dokonał tego rozboju. Było to latem 2017 r., zamówił koszulkę z dostawą przez kuriera. Gdy kurier przyjechał to zadzwonił do niego, wskazał mu, że za chwilę przyjdzie do niego, poszedł do samochodu i postanowił dokonać na nim napadu. Wskazał mu, żeby poszedł z nim na klatkę schodową, kurier to uczynił, tam zadał mu chyba trzy ciosy pięścią w twarz i zabrał pieniądze, które ten trzymał w ręce. Oskarżonego wówczas nie było w J., powiedział mu o tym zdarzeniu jakiś czas później. Podczas rozprawy zeznał (k.302v-303), że latem 2017 r. zarejestrował telefon na dane oskarżonego i użytkował ten telefon. Zamówił przesyłkę z Z., bo wiedział, że kurier dysponował większą ilością gotówki. Kurier przyjechał na teren Osiedla (...) w J., powiedział mu, żeby poszedł z nim na klatkę schodową, kurier poszedł tam za nim, gdy weszli do tej klatki uderzył go kilka razy w twarz i zabrał około 2.000 zł, które ten trzymał w ręce. Uciekł z tej klatki, spotkał się z O. i poszli do wynajmowanego przez niego mieszkania, zaproponował by pojechać do O., pojechali tam wspólnie z oskarżonym. Opowiadał im o tym napadzie, ale oni nie chcieli mu uwierzyć.

Zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę, gdyż przede wszystkim są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego (k.6v-7,49-50,106-108,201-202,301-302). Pokrzywdzony stwierdził, że napadu na niego dokonał oskarżony i uczynił to podczas okazania mu zdjęć różnych mężczyzn (k.49-5), jak i podczas okazania oskarżonego wraz z trzema innymi mężczyznami (k.106-108). Natomiast gdy okazano pokrzywdzonemu P. K. wraz z osobami przybranymi do okazania (k.201-202) stwierdził, że żaden z nich nie dopuścił się rozboju na nim, dokonał go mężczyzna, którego wcześniej rozpoznał. Również podczas rozprawy pokrzywdzony nie miał wątpliwości zarówno co do tego, że to oskarżony dokonał rozboju na nim (k.301), jak i tego, że to nie świadek P. K. popełnił ten czyn (k.303v). Bezpośrednie wrażenie Sądu po porównaniu wyglądu świadka i oskarżonego było takie, że są oni do siebie ogólnie podobni, ale różnią się między sobą i trudno ich pomylić (k.304). Również zdjęcia oskarżonego (k.109 zdjęcie nr 3) i świadka (k. 203 zdjęcie nr 4) wskazują, że mimo pewnego podobieństwa mężczyźni ci różnią się między sobą wyglądem zewnętrznym. Pokrzywdzony miał dobre warunki obserwacji sprawcy napadu na nim, widział go przez dłuższy odcinek czasu, rozmawiał z nim o tym, że nie miał pieniędzy i wskazanym byłoby udać się po nie do mieszkania, a następnie na klatce schodowej przekazał mu banknot 100 zł i podpisał odbiór przesyłki. Zdarzenia te miały miejsce zanim pokrzywdzony został uderzony, nie miał wówczas powodów do zdenerwowania i mógł przyjrzeć się wnikliwie postaci i twarzy mężczyzny, który rzekomo chciał odebrać przesyłkę. Pokrzywdzony nie miał konfliktów z oskarżonym, a dla odszkodowania z tytułu ubezpieczenia przesyłki nie ma znaczenia kto zostanie uznany za winnego dokonania tego czynu, oskarżony czy świadek. Pokrzywdzony nie miał zatem emocjonalnych powodów do wskazania, że to oskarżony dopuścił się napadu na niego. Niewątpliwie natomiast niezwykle i rzadką spotykaną sytuacją jest gdy świadek jednoznacznie stwierdza, że to on, a nie oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa. Świadek P. K. jest świadomy możliwych konsekwencji gdyby faktycznie Sąd i Prokuratura uwierzyła w prezentowaną przez niego wersję zdarzeń (k.303v). Trudno domniemywać przyczyn dla których P. K. zdecydował się przyznać się do popełnienia czynu, którego nie dopuścił się według pokrzywdzonego (k.201-202,303v). Być może uczynił to dlatego, że oskarżony przyznał się do tego po dokonaniu tego rozboju, a on stwierdził, że mógł wziąć winę na siebie, wówczas groziło mu co najwyżej kolejne skazanie, przy czym mógł liczyć na złagodzenie kary po wydaniu wyroku łącznego, a oskarżonemu realnie groziła surowa kara, której nie mógł połączyć z innymi karami.

Należy też zwrócić uwagę na różnicę w relacji zdarzenia wskazaną przez pokrzywdzonego, a świadka. Pokrzywdzony stwierdził bowiem (k.7), że sprawca zabrał mu pieniądze z ręki i kieszeni spodni, a świadek twierdził, że pieniądze wyrwał tylko z ręki pokrzywdzonego (k.153,303). Niewątpliwie w razie prawomocnego uznania, że to oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, Prokuratura powinna wszcząć postępowanie o złożenie fałszywych zeznań przez P. K..

Świadek S. W. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.41v), że mieszkał w J. przy ul. (...), w sąsiednim mieszkaniu mieszkał chłopak z dziewczyną, byli spokojnymi lokatorami.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miał w sprawie istotnych wiadomości.

Świadek J. S. (2) zeznał (k.53v), że pomylił się wysyłając sms-a do J. S. (1), nie zna jej i wysłał jej sms-a przypadkowo, gdyż pomylił numer telefonu.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miał w sprawie istotnych wiadomości.

Świadek A. G. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.67v), że jest właścicielem pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...). Zna R. Ż., jest to wnuczek siostry jej teściowej. Jej syn mówił jej, że przypadkowo spotkał oskarżonego około kwietnia 2017 r., nie pożyczał mu jej samochodu.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie miał w sprawie istotnych wiadomości.

Świadek A. K. zeznał podczas rozprawy (k.342v-343), że znał oskarżonego, ponieważ wynajmował on pokój od jego córki w mieszkaniu, w którym mieszkał. On wynajmował ten pokój w okresie od początku 2017 r. do końca sierpnia 2017 r. Umowa została zerwana, ponieważ oskarżony zniknął. Oskarżony w różnych porach wychodził do pracy, raz rano, raz wieczorem i raczej nie mówił mu dokąd wychodził. Ostatniego dnia pobytu w mieszkaniu córki oskarżony wyszedł po południu i już nie wrócił. Oskarżony wyszedł z tego dnia na pewno po godzinie 14:00 i pamięta tą godzinę, ponieważ przeważnie wychodził z domu rano i wracał do domu około godziny 14:00.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż żadne okoliczności nie podważają jego wiarygodności. Natomiast zeznania tego świadka nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu na to, że oskarżony nie dokonał rozboju w J. około godziny 14-tej, gdyż jak wskazał świadek tego dnia był w barze na piwie, mógł wrócić około godziny 15:00. Z J. do L. jest kilka kilometrów, przejazd takiej odległości to kwestia kilku minut. Oskarżony miał zatem możliwość dokonania rozboju około godziny 14-ej i przyjechania do mieszkania w L. około godziny 15-ej.

K. Ż. zeznała (k.343), że wie o co został oskarżony syn. Rozmawiała z nim o tym zdarzeniu, jak już został tymczasowo aresztowany i przebywał w Areszcie Śledczym W.-B.. Syn powiedział, że nie wie dlaczego został zatrzymany w niniejszej sprawie. Widywała się z synem przed jego zatrzymaniem, mówił jej, że pracował i mieszkał w wynajmowanym przez nią pokoju. Syn nie stosował przemocy wobec innych osób i jej zdaniem nie popełnił zarzucanego mu czynu.

Zeznania te nie mogą stanowić dowodu niewinności oskarżonego, gdyż świadek relacjonowała swą wiedzę i odczucia wobec syna. Matka oskarżonego była zainteresowana tym, by przedstawić oskarżonego jako spokojnego, stroniącego od przemocy człowieka. Tymczasem nie mogła wiedzieć czy relacjonował jej prawdę o swym udziale w zdarzeniu, mógł przecież twierdzić, że nie dokonał rozboju by jej nie ranić lub w ten sposób tworzyć linię obrony, zakładając że wystąpi o jej przesłuchanie jako świadka. Nawet jeśli oskarżony nie stosował przemocy wobec innych osób we wcześniejszym okresie nie znaczy to, że nie dopuścił się takiej przemocy w dniu zdarzenia.

Świadek O. K. w postępowaniu przygotowawczym był przesłuchiwany jako podejrzany, nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.149). Podczas rozprawy zeznał (k.394), że zna oskarżonego, mieszkał z nim w okresie 2017-2018 w J. przy ulicy (...). W tym czasie oskarżony pracował w pizzerii. Nie pamięta żadnego szczególnego zdarzenia z sierpnia 2017 r., zasłaniał się niepamięcią i stanem zdrowia. Nadmienić należy, że ze złożonego przez świadka zaświadczenia lekarskiego (k.393) wynika, że od sierpnia 2018 r. leczył się z powodów stanów lękowych. Odpowiadając na pytania, przypomniał sobie, że P. K. przyjeżdżał do nich do J. i pili razem alkohol, jeździli na wiele imprez, również do miejscowości O.. P. K. opowiadał o tym, że dokonał napadu na kuriera.

Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka, gdyż są wyraźną próbą udzielenia wsparcia oskarżonemu i wskazania, że to P. K. dokonał czynu zarzucanego oskarżonemu. Świadek taką możliwość tylko insynuuje i nie wyraził jej wprost, ale taka możliwość musi być wykluczona, ze względu na jednoznaczne i wiarygodne zeznania pokrzywdzonego w tym względzie. Przypomnieć należy, że pokrzywdzony rozpoznał jednoznacznie zdjęcie oskarżonego jako osoby, która dokonała na nim rozboju (k.49-50), rozpoznał go w trakcie okazania (k.106-108), stwierdził, że to nie P. K. napadł na niego (k.201-202,303v), a w trakcie rozprawy wyraźnie i zdecydowanie wskazał na oskarżonego jako sprawcy rozboju

na nim (k.301). O. K. jest kolegą oskarżonego, był karany i kierując się zasadami solidarności przestępczej chciał udzielić pomocy oskarżonemu, by ten uniknął odpowiedzialności karnej.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 395 sporządzony został przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie uzupełniają się i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego вина i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony zamówił koszulkę w firmie kurierskiej, prawdopodobnie wcześniej zaplanował dokonać napadu na kuriera, chcąc dokonać zaboru pieniędzy, które posiadał. Oskarżony mógł taki zamiar podjąć również spontanicznie, gdy kurier oczekiwał na niego pod blokiem przy ul. (...) w J.. Wskazał kurierowi Z. M., że nie miał pieniędzy, kurier zgodził się pójść z nim do jego mieszkania, gdy doszli do klatki schodowej oskarżony udał, że przypomniał sobie, że miał przy sobie banknot 100 złotych, wręczył go Z. M.. Ten przekazał mu przesyłkę, poprosił o pisemne potwierdzenie odbioru i wyciągnął pieniądze, by wydać resztę. Wówczas oskarżony uderzył pokrzywdzonego kilka razy pięścią w głowę i twarz, następnie zabrał mu pieniądze z ręki i wyciągnął mu pieniądze z kieszeni spodni. Pokrzywdzony chciał powstrzymać oskarżonego przed wyjściem z klatki schodowej, ale ten ponownie uderzył go pięścią w twarz i uciekł. Oskarżony spowodował u Z. M. pęknięcie wargi i stłuczenie nosa, miał niewielki krwotok z wargi i nosa. Łupem oskarżonego padła kwota 2.230 złotych należąca do firmy (...).

Nie może budzić wątpliwości, że oskarżony użył przemocy wobec pokrzywdzonego w celu uzyskania mienia i gdy przełamał jego możliwości obronne zabrał mu pieniądze należące do firmy, w której pracował. Przypisany oskarżonemu czyn niewątpliwie wyczerpuje znamiona występku określonego w art. 280 § 1 k.k.

Oskarżony ma 25 lata, zdobył wykształcenie podstawowe, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, na wolności pracował dorywczo i zarabiał około 2.200 zł miesięcznie (oświadczenie z k. 300 i 113), był raz karany, za inne rodzajowo przestępstwo (k.340).

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu był znaczny, gdyż oskarżony dopuścił się użycia przemocy wobec pokrzywdzonego i dokonał zaboru pieniędzy w kwocie przekraczającej wysokość najniższego wynagrodzenia. Znaczny był również stopień winy, ze względu na użytą brutalną przemoc ze strony oskarżonego i wyrządzone pokrzywdzonemu cierpienia fizyczne i krzywdę.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą i zdolną spełnić cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tylko taka kara będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego, a także może wzbudzić przekonanie, że popełnianie przestępstw przeciwko mieniu nie jest opłacalne. Oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu pod wpływem chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. Sąd wymierzył mu zatem grzywnę, by wzmocnić przekonanie, że popełnianie przestępstw nie prowadzi do wzbogacenia. Adekwatną do okoliczności czynu i osiągniętej korzyści majątkowej wysokością grzywny powinno być 50 stawek dziennych. Natomiast stawka dzienna została ustalona na minimalnej wysokości, ze względu na brak majątku oskarżonego i jego skromne możliwości zarobkowe.

Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej instytucji. obrońca z urzędu wykonał swe obowiązki, lecz nie uzyskał stosownego wynagrodzenia, stąd Sąd przyznał mu odpowiednie wynagrodzenie ze środków budżetowych.

Oskarżony nie ma stałych dochodów, po uprawomocnieniu się wyroku może trafić do Zakładu Karnego celem wykonania pozostałej części kary. Uwzględniając powyższe, Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu kosztów sądowych.